

Ob. Krak. #. 2
15024 T

Sejm czteroletni.

Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Klawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
- 4.) Browski Flacynt 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Francisek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. - s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasinowski Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI. 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X. 1788.
- 14.) Potocki Francisek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucyi (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahała kaximierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Turznej i Hozzery. 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odus. wy d.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
 45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88
 30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 23/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40. 15/XI. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. s. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
 35.) Chromiński Maksymian: Wyturczenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 21/III.
 37.) Krawiński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Kustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 20/II; 53. 15/II.
 40.) Poniński Adam: [Poroz przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. N. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiękzienie sił kraj 56. 4/II.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwagi~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i U. X. Lit. 63. 7/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojak. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. s. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/II.

G Ł O S
 W: JMC PAŃA HIACYNTA
 B Z O W S K I E G O

Skarbnika Wdzwa Krakowskiego na Sejmikach przed Sejmowych Dnia
 19 Augsti Roku 1788

M I A N Y.

Gdybyśmy pod Samowładztwa zostawali Rządem, gdzie nie miłość Narodu, ani zdantności przymioty, lecz przesad wynalezionego Starzeństwa zasada na Tronie Panujących, aby z Prawa ludzkiemu rodzajowi ochyldęgo, nie tylko z oporu swego y ciemnoty Dufzom oświeceniżym, niesłuszności ślepego posłuszeństwa wkładali obowiązki, ale też życia y majątku podług namiętności, sobie podległych niepewnemi czynili. W tak owym Stanie upadek Państwa, nie mogąc losu pogorszyć, nayszczulsza w naszych stawiałby sercach radość, w nadziei odmiany ulżenia Nie woli Jarzma. Ale gdy tylko świętym prawa podlegamy rozkazom, których nam związek społeczeństwa, y Dobro własności zachowywać wymaga; O iak ten Kray szanować! Jak strzedz Jego całości! Jak od chciwych zabezpieczyć! Staraniem być powinno. Naywyższemu przeto winnismy dzięki, że czas trwałości wolnego Polskiego Narodu cudownie przedłuża, obawiamy się atoli abyśmy dzielney zaniedbując zręczności, którey On mocnym nadać Narodom, uchylenia dla siebie nie ściągęli pomocy. W tym to zamiarze mówić dnia dzisieyszego pragnę. Ze gdy Polska jest Krajem, którego potęga silną y odporną być może, nie zapominamy o powszechnym pomysłności rzrodle, iż naypryncypalniejszy, y początkową Kraju szczęścia zasada być ma, powiękzenie Woyłka.

Bogdaybym inaczey sądził! Bogdayby ludzki Narod okropne na zniszczenie siebie odmienił układy! Bogdayby krwi wylewy w łagodne utrzymania służności zamienione Szrodki! Lecz kiedy Oświeceniżemu Panujących wiekowi, odłożyć należy. My stosujemy się teraz do tego gruntu, który przezorny Gospodarz fundamentami tak opatruie, aby Budowa Jego urwierdzona żadney fali y burzy uszkodzeniu nie podlegała. Przyłączę Ja ieszcze, w braku dogodzenia ogolney potrzebie, inne sposoby, które mi Obywatelstwo, miłość wolności usilnie do ust podaie.

W pierwszych zakładach Rządow, każdy podług zdolności, zasłaniał y bronił całości swych Siedlisk a z czasem uczyniono podział, iedni dokładałaić pracy, utrzymywali żywność drugich w przypadku Woyny zaciągano do Broni. Takiegoż zwyczaju znajdziemy pamiatki, gdy Szlachcica kondycją było za uwiadomieniem swych Królów, stawać z orężem dla rozszerzenia, lub ocalenia granic. Ale gdy chciwość y zazdrość, zamierzonego dostateczności nie uznaiąc końca, czuwa zawize drapieżne przedsiębrać obłowy, uznano konieczność zapobieżenia nagłych Nieprzyiacioli napadow, y spustoszenia Kraju trzymania Woyłk w gotowości

towości. Jedna Polska dawnego nie odstępując Systema nie tylko w Roku 1717. Wojsko zaciężne zwinęła, ale oraz zapatrując się, na nieograniczone, władających rządze, do tych czas bezbronną została. A tu kto nie powtorzy! o losie szczęścia iakżeś sprzyjazny że ostateczney uchodźmy zagłady! Lecz kto oraz nie wyzna? Iż kto stałości twych pewien wyroków! gdy owych Państw obszernych Panowanie, w opisach Nam tylko zostawiono szlady! Ta to przemiana w Wiekach Narodow, troskliwość w Nas sprawić powinna, abyśmy ugruntowania Jestestwa Ojczyzny naszej nayprzyzwoitszych chwytali się Prawideł, które w dzisiejszym wieku, inne nie są nad Wojsko. To to co Nas pewnemi losu swojego uczyni. To co Nam resztujące zabezpieczy Prowincye. To co Nam stateczną przyjaźń sprawi Narodow. To co Nam w potrzebie ziedna zawsze pomoc. To co Nam dawną przywróci sławę. Inaczej pamięć Imienia zaginie, a Wolność w Niewoli Jarzmo zamieniona zostanie. Tento iedyny ratunek bez którego uważmy, iakie Nasz Kraj odnosi pożytki? Oto utraciliśmy Prowincye, bo bezwzględna na tego znowa, który nikomu użyteczny nie jest; Sąsiedzi Nasz podług woli wchodzą w Państwa Granice, uciemiężającą Obywatelów, trawią nasze dobytki, zabierają ludzi, niszczą Poddanych, Traktatow nie dochowują, dla czegoż? bo wiedzą że nieczułem i bezsilnemi jesteśmy. Lecz skorobyśmy, choć do miernego wzmocnienia się przyłożyli starania, postrzeżemy względność y poznamy, iż wszystkie Mocarstwa, podług zdrowey Reguł Polityki, więcej przystają y wiążą się z Temi, które są słabsze, lub do sił Ich podobniejsze, aby równoważności twierdzy Państw nie utraciły.

Nie spuszczaemy się na one Pospolite Ruszenia, lub Okazywania Wojewodztw, które w dawniejszych wiekach, iak ogromną y użyteczną, miały postać, tak w dzisiejszym, z odmianą wojowania okazała tylko, a nierwała formowałyby potęgę. Już podobno miękość wychowania y odzwyczajenie, nie sprawiłoby z Nas tyle skuteczności, ile nieustanne ćwiczenie Żołnierza do sztuki wojowania przyłączone użyć w przypadkach dozwala.

Kto chce w początkach okropnych uniknąć losow; kto pożar tłumić w pierwiastkach sądzi, ten zaiste przyzna, iż gotowość Wojska, rzadsze y mniej straszniejsze sprawuje Woyny.

Ale może kto zarzucić, iż wprzód o pomnożeniu Bogactw na których moc Krajowa zasadza się myśleć należy.

Ochotnie na uczynione przystałbym wniesienie: że Bogactwa Kraj wzmocniają, ale gdy te, bez Wojska zasłony zachowane być nie mogą, przeto nie są pewne. Inna rzecz była w dawniejszych wiekach, kiedy Traktaty najswiętszym dla Panujących były Prawem, y złamane przez iednego, groźne obruszenia wszystkich pociągały. Lecz teraz gdy Traktaty są tylko małym od Woyny wypoczęciem, aby przez ten czas wynaleść inne sposoby, użycia swojej Potęgi, dla zmieszania dobrego Rządu Sąsiada, spustoszenia Mu Kraju, y zabrania Jemu Prowincyi; Któż powie, że podobna wiara, y zasada doskonałej Polityki zapewni mu Bogactwa? Bierzmy wzór z takiego Kraju, któremu Państwa w Europie nie ma aby mu dłużne nie było, iezli w legalności Prawa do Rzeki Skaldy, Bogactwa Jego Traktat mu utwierdziły? przeciwnie:

wnie: Bezsilność cząstek Ziemi ustąpić, y pretensye okupić słusznie doradziła. A ztąd istotne wniesienie, iż Bogaćwa nie trwały bezpieczeństwa zakładają fundament. Więcey powiem iż te, iak Woysko iedynie ocala, tak y do nich dopomaga.

Cóż bowiem są za źródła do ubogacenia Kraju? Oto zewnętrzny Handel. Ten na czym się wspiera? na Traktatach. Te co utrzymuje? Potęga. Dochodźmy zatem czyli Woyska nie mając zyskujemy z Traktatów? Bynajmniej: Sąsiedzi Nasz za swoje Produkta od Nas wyciągają pieniądze. A nam własnych Płodow do ich Kraju wprowadzać, iednych nie dopuszczają, na inne uciążliwe mimo Umow zawartych wymuszają Procenta. Tym więc sposobem Bogaćwa Nasze, ani utrzymać się ani pomnożyć mogą. Powiększmy siłę Rzpltey, a Przymierza Nasze, iak pilnie strzeżone, tak dla Nas nieochybne przynosi korzyści. Nie rozumiemy ażeby Kray, przez ustanowioną proporcjonalną Woyska liczbę ubożyć się miał: Skarby zamknięte Monarchow Narod szczególnie wyniszczają; Lecz Płaca Żołnierza do Obywatela nazad powraca. Nie ma Żołnierz tak zbyt cennej nagrody aby zgromadzać mógł Kapitały, musi swoy dochod na konieczne życia obracać utrzymanie. Okrycie nawet Jego nie umniejszą dostatków, kiedy z Fabryk Narodowych oporzadzony zostanie, y owszem, pomnoży przemysł, powiększy ludność, która dotąd przez nieopatrzenie należytego tamowana niebezpieczeństwa. Jest Nam wiadomo: iż gonią nie tylko Dezertow, ale Rzemieślników y Rolników y z Naszych nazad zabierają Granic. Nie będę wyliczał do iakich wygod, wewnątrz Kraju, tenże Żołnierz użyty być może, gdy rządne Państwa nasładowania okazują przykład.

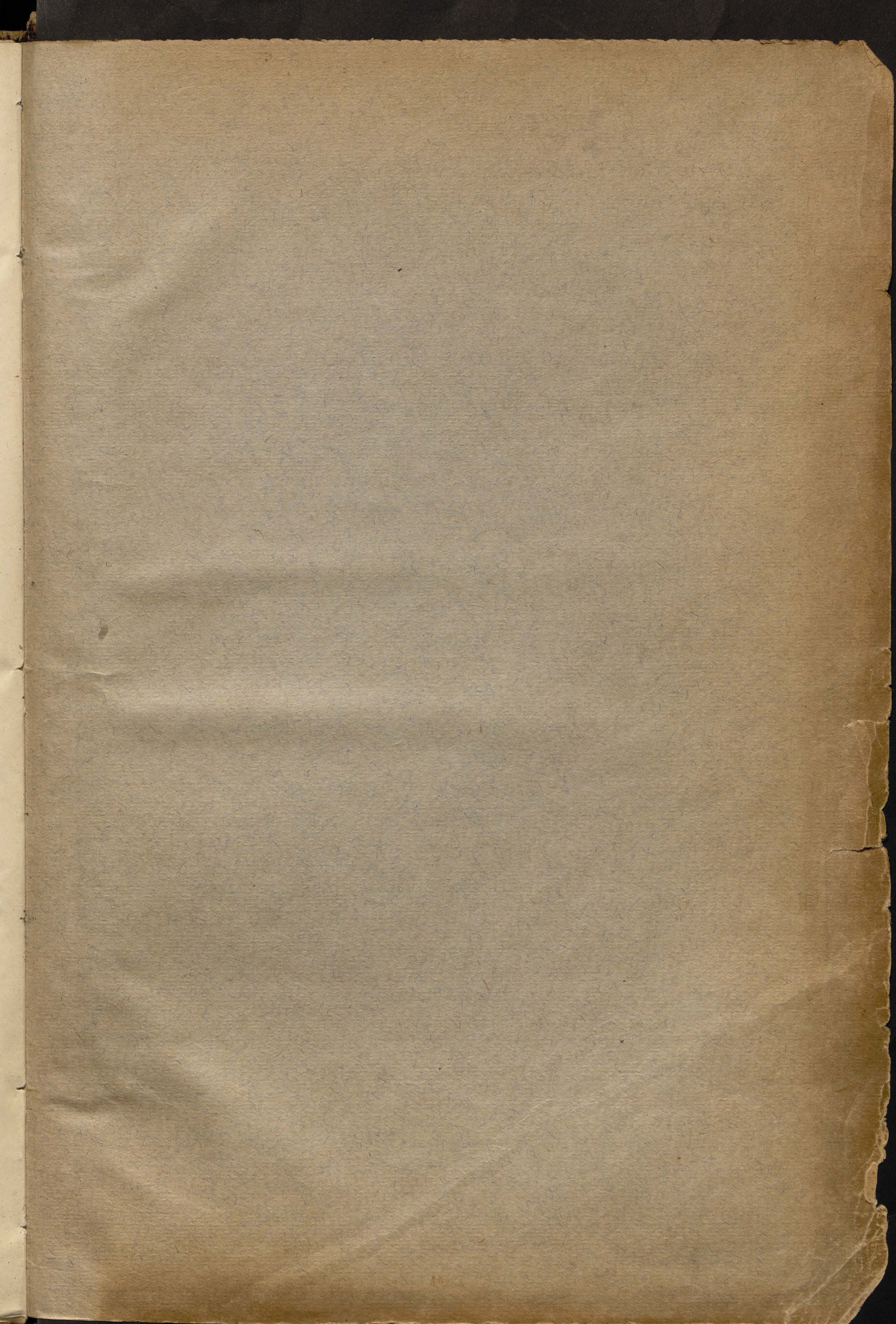
Z tego więc wywodu dostateczne przekonanie wieść Nas powinno do profitowania z wydarzonych y naypożądanych okoliczności, których Wyroki zyskowniejszych dla Nas już nie przeznaczają. Przedsięwzięmy śmiało te Szrodki, które widoczne doradzają prawdy. Nie spuścimy się na one miłosierne wsparcia, bo nam własnych nie gdzie indziej wyproszonych sił, używać przystoi. Nie pokładamy żadney w Sąsiedzkich posilkach nadziei, bo Ci bardziej swemi nie obcemi poruszają się Interesami. Nie będą Oni swych Bogaćw dla cudzego nierostropnie tracić pożytku. Nie mylmy się aby Oni, silniey od Nas Dobro Nasze cenić raczyli? Ichże jest powinnością Naszey wysługiwać się Oyczyźnie? Zastanowmy się: Czyli na wszystko obojętni być mamy? Czyli ochydlą podłość nad nayszacowniejszą chwałę przenosić chcemy? Czyli za rzecz nieznośną naysłodsza wolność sądzemy? która raczy za śmierć, iak za niewolę zamieniona być ma? Nie poruszmy się lub odmowimy udzielić tam część Majatku, gdzie o Całość, Chwałę y miłe Swobody Nam idzie? Już minęły podobno te dni naysmutniejsze, które prywatę w Serca Nasze wkładały, które nasienie niezgody do gnębienia Nas samych za Patryotyzm wystawiały. Nadszedł czas z doświadczenia, nayszczęśliwszych poznania fundamentów. Wszyscy podobno za rzeczywistą uznamy prawdę; iż niemylną bezpieczeństwa, Sławy y Bogaćwa jest zasada Woysko: na którego powiększenie o uśilnych w Sercach Waszych przeświadczam się sentymentach.

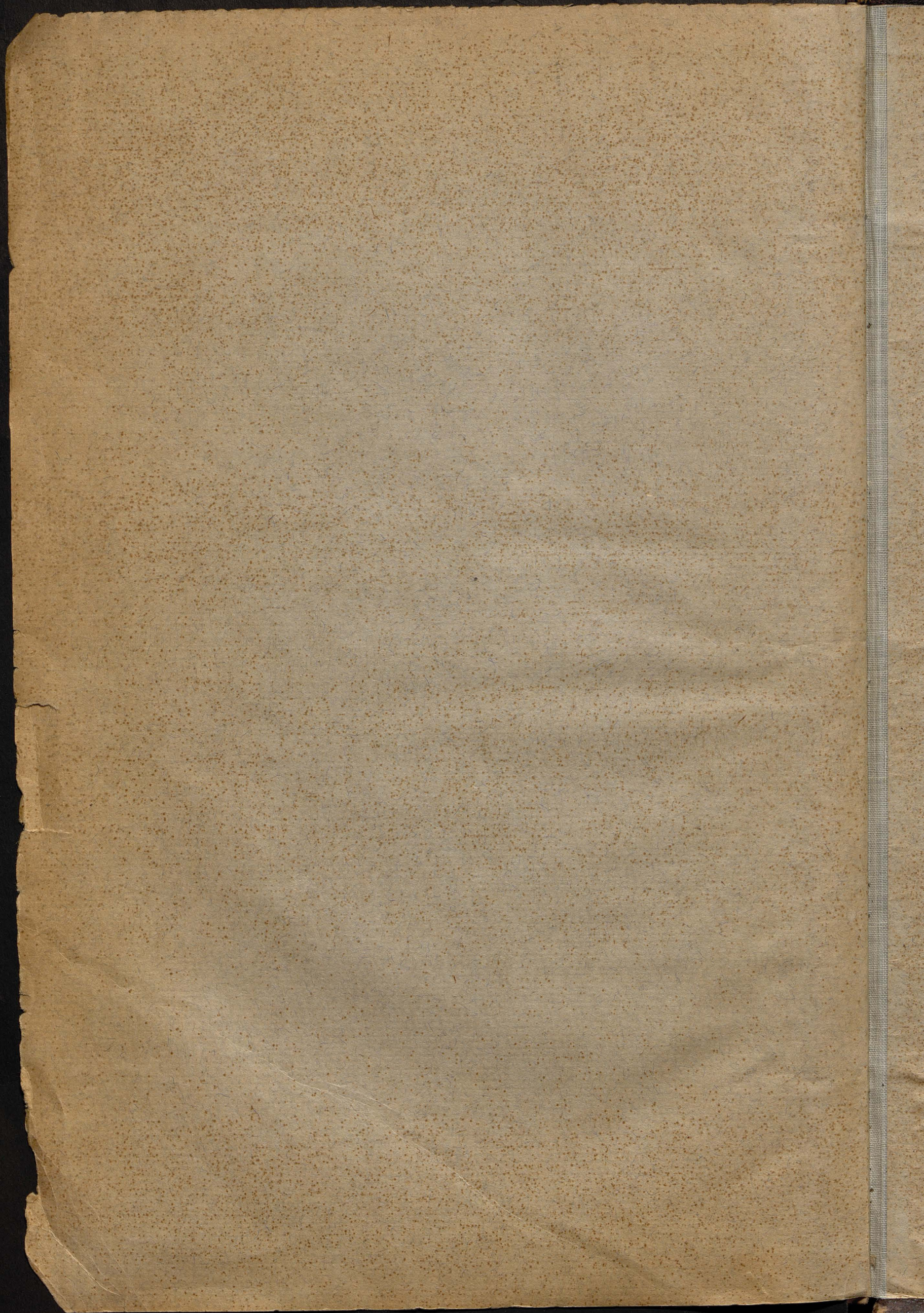
W tey chęci y Ja zostawam wyznać iednak muszę, iż staie mi przed oczy (Bogday próżna wątpliwość) czyli ná Seymie nadchodzącym Naszego zbawiennego zamiaru dostąpić Nam będzie można. Przeszłe bowie m doświadczenie przeziera następne, iż Sąsiedzi bezsilność Naszą czyniąc sobie użyteczną, układom Naszym przeszkadzać nie ubliżą starania; do czego Ich Pełnomocnicy nie tylko pilności przyłożą, ale oraz w przypadku sprzeciwienia się, przykre ná Kray sprowadzić mogą niepomyślności.

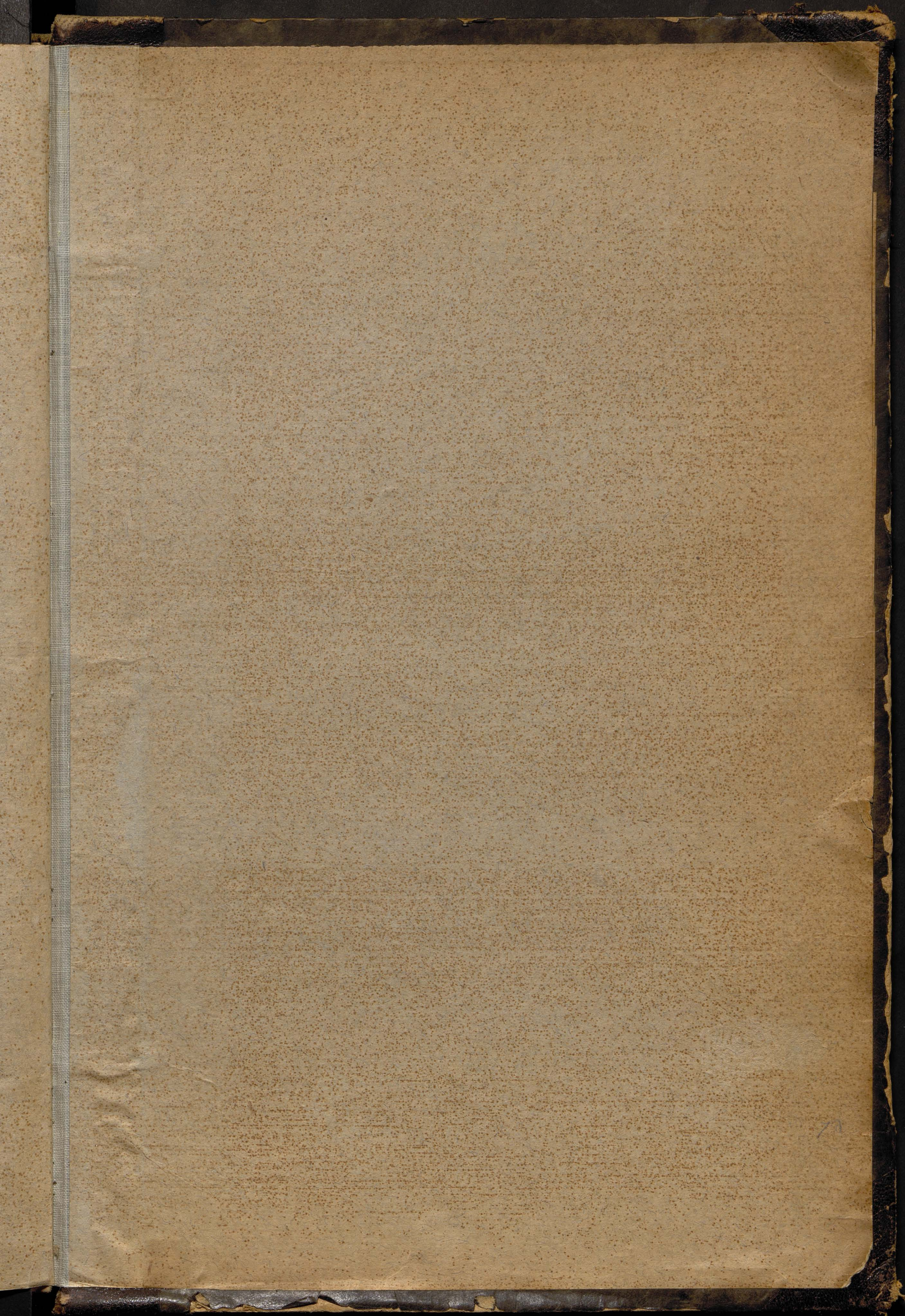
Te to powody wystawiając boiaźni, w omyłce nadziei, odmienny kształt umocnienia Oycyzny obierać każą; á ten nie inny iako ustanowienia Milicyi po Wojewodztwach, do którey uformowania podaię do Łaski Projekt.

Tym sposobem nikt **DOBREMU NASZEMU KROLOWI**, o zamysły różnienia Nas między Narodami poczytywać nie będzie, dla szczegulniey własney ochocie Wojewodztwa dla utrzymania porządku y wewnętrzney spokojności przypisze. Tym łatwiey to wykonać możemy, Im ieszcze Zagraniczna po Wojewodztwach nie wdziera się Influcya. Nie bądźmy tam oszczędniemi gdzie własne wymaga Dobro. Idźmy torem Gorliwych owych: Suchorzewskich, Sokolnickich, którzy mimo winnego Rzpltey podatku podwoyne ieszcze Dymowe do Skarbu płacić, y wolny w swych Dobrach Rekrut dopuścili y obowiązali się: Niech Nas zanęci ten świeży y chwalebny przykład, do którego w mnieyszey Offerze podany Projekt pobudza. Niech Wojewodztwo Nasze, iak pierwsze, tak do nasładowania niepośledne zostanie. Niech przykry Stan zagarnionych Ziomków ziedna pobudki, iż Oni nie mają udział Fortany odłożą, aby naydroższą odzyskali wolność. Znoszą Oni znaczne ciężary á przecie niewoli nie czynią okupu. Nie bądźmy zatym tam oszczędniemi, gdzie sowite szczęśliwości spływają dary. Niech wątpliwość y chwianie się nie będzie umysłu słabością. W rzeczach wielkich używać odważności, należy. Bo nadto przezorności przestaie być rostopnością. Niech Duch prawdy ożywiony, przychyli Nas chwycić się tych Szrodkow, które Miłość Dobra, Całość Oycyzny y Wolności podaię.











SEJM

STERCENI

MOWY USTAWY

I. PSMA

I

1788-89